



DUŻA, CIĘŻKA I... SKUTE CZNA

Na rynku pojawia się coraz więcej akcesoriów antywibracyjnych, które mają poprawiać brzmienie urządzeń. I tak, do testu odsłuchowego trafiła bardzo masywna konstrukcja firmy Pro Audio Bono z Mysiadła >Tekst i zdjęcie: Filip Kulpa

Z platformą PAB mieliśmy już raz okazję się spotkać (AV 10-11/2010). Produkt ten, charakteryzujący się nietypową konstrukcją, wypadł nadspodziewanie dobrze w testach odsłuchowych. Władysław Skrzypczak, geograf i audiofil, opracował od tamtego czasu całkiem pokaźną grupę prototypów innych akcesoriów, wśród których prym wiesz nowy model platformy – B&H.

BUDOWA

Nazwa jest skrótem od angielskich słów big and heavy (tłum. duża i ciężka), co dobrze oddaje istotę rzeczy. Nie da się ukryć, że platforma jest duża, choć lepiej byłoby użyć określenia: potężna. Zajmuje więcej przestrzeni niż niejeden wzmacniacz mocy. Konstrukcja bazuje na wersji standardowej, która – przypomnę – składa się z dwóch sklejkowych półek; jedna z nich stanowi bazę, zaś druga, identyczna – „lewituje” nad nią. W tym celu wykorzystano 4 linki przewieszane przez krążki obrotowe umieszczone w mosiężnych tulejach (materiał nieobojętny dla brzmienia!) – po jednej w każdym narożniku platformy. Tworzą słupki wystające ponad jej obris, zmniejszając maksymalne gabaryty ustawionego urządze-

nia. Konstruktor uznał ponadto, że grubości płyt są niewystarczające. Tak narodził się pomysł odwrócenia standardowej platformy „do góry nogami” i umieszczenia jej pomiędzy dwiema, znacznie grubszymi płytami ze sklejki liściastych. Dzięki temu cała konstrukcja zyskała znacząco na masie i gabarytach. Platforma centralna, mieszcząca znany już mechanizm zawieszenia, nie jest na stałe połączona z płytami górną i dolną. Kładzie się ją w pozycji odwróconej, na 3-sklejkową bazę z wyfrezowaniami na tuleje, a następnie nakrywa górnym blatem wykonanym z podwójnej sklejki (na krawędziach potrójnej) o wymiarach 57 x 46 cm². Posiadacz platformy standardowej może ją rozbudować do wersji B&H, co jest dużym atutem całej koncepcji. Baza platformy ma nagwintowane otwory, w które wkręcono zmyślne stopki metalowe z regulowanym gwintem. Ich najważniejszą cechą jest użycie tzw. łożyska wahlowego, co w praktyce sprowadza się do tego, że dolna część (pierścien) stopki dopasowuje się do podłoża, układając się zawsze równolegle do niego.

WPŁYW NA BRZMIENIE

Powód, dla którego uznałem, że warto opisać tę trochę niepraktyczną (przez swoje gabaryty) platformę jest jeden, ale zasadniczy. Otóż sprawdziłem wielokrotnie, że dzięki niej po prostu dużo lepiej słucha się muzyki – bez względu na jej rodzaj i jakość nagrania. Wiem, brzmi to ogólnikowo, ale taki właśnie – całościowy – charakter mają wprowadzane przez B&H zmiany. Dodam, że punktem odniesienia był modularny stolik audio firmy Quadraspire (półki z MDF-u połączone gwintowanymi rurkami ze stali).

Zamiast poprawy jednego czy dwóch aspektów prezentacji, otrzymujemy brzmienie, które nieporów-

nywalnie lepiej się „klei”, jest też lepiej wykończone i zdecydowanie bardziej przestrzenne. Niezwykle interesujące i zastanawiające były, w systemie testowym, zmiany dokonujące się w obrębie szeroko pojętego środka pasma. Dźwięk nabierał gęściejszej konsystencji, kształtów i tekstur, stawał się mniej ostry, zachęcając do odważniejszego operowania regulacją głośności, co koniec końców dawało zintensyfikowany efekt „live”: subiektywnie lepszą dynamikę i płynniejsze barwy. Poprawie uległa także percepcja rytmu i timing. Chęć przytupywania, a nawet reagowania całym ciałem, stawała się zdecydowanie silniejsza. Przy nagraniach klasycznych dało się ponadto odczuć wyraźny wzrost przezroczystości górnych rejestrów. Jak są to duże zmiany? Otóż w sobotę słuchałem testowanego akurat przetwornika Brystona z dedykowanym transportem BDP-1 (recenzja za miesiąc) i byłem przeświadczeni. Następnego dnia wyjąłem platformę spod samego DAC-a. Wszystko siadło; straciłem nagle zainteresowanie odsłuchem. Gdy platforma wracała na miejsce, ta znikająca wraz z nią homogeniczność i smaczki przestrzenne powracały...

NASZYM ZDANIEM

Testy tego typu akcesoriów, szczególnie w naszym kraju, są traktowane z przymrużeniem oka. Jednak przykład PAB B&H dobitnie pokazuje, jak bardzo liczy się to, na czym stoi elektronika audio wysokiej klasy. B&H podłożona tylko pod jeden komponent (np. źródło), potrafi znacznie poprawić jakość brzmienia całego systemu. Właściciele systemów za kilkadziesiąt tysięcy złotych powinni naprawdę spróbować tego „ustrojstwa”, zanim wymienią kable na kolejne, jeszcze droższe. Koszt porównywalny. A efekt? Jest spora szansa na to, że okaże się dużo lepszy. ■

Producent	ProAudioBono, www.proaudiobono.pl
Cena	3860-4660 zł

Dane techniczne

Konstrukcja	dwie płyty ze sklejki liściastych + dwie platformy z systemem zawieszenia PAB, całość na stopkach łożyskowych PAB
Wymiary	570 x 460 x 205 mm
Masa	ponad 20 kg